

## Wstęp

Gdy zamykaliśmy numer kwartalnika, który oddajemy do rąk Czytelników, Światowa Organizacja Zdrowia informowała, że liczba osób, u których potwierdzono infekcję wirusem SARS-CoV-2 przekroczyła na świecie 160,3 mln. Od początku pandemii na COVID-19 zmarło ponad 3,3 mln chorych. Europa była najbardziej dotkniętym pandemią regionem świata – liczba rozpoznanych przypadków przekroczyła 45,6 mln (covid19.who.int). W Polsce pierwsze zakażenie koronawirusem wykryto 4 marca 2020 r., do tej pory zdiagnozowano łącznie 2.8 mln zakażeń, a z powodu COVID-19 zmarło ponad 70 tys. Polek i Polaków. Według statystyk dzieci rzadko chorują na COVID-19 lub przechodzą go na tyle łagodnie, że zakażenie nie jest u nich wykrywane. Sytuację dzieci w okresie pandemii należy rozpatrywać jednak znacznie szerzej niż tylko w odniesieniu do zachorowalności. Kluczowe znaczenie mają tu skutki społeczne związane z wykluczeniem i izolacją, trudniejszym dostępem do usług – szczególnie wśród dzieci wymagających specjalistycznego wsparcia – czy pracy z rodziną w kryzysie i sprawowaniem nadzoru nad sytuacją dzieci narażonych na krzywdzenie.

Numer poświęcony tematyce ochrony małoletnich przed krzywdzeniem w czasie pandemii COVID-19 otwiera tekst autorstwa Izabeli Krasiejko dotyczący roli i zadań asystentów rodziny w okresie epidemii w kontekście działań innych zawodów pomocowych. Autorka podkreśla, że wyzwania związane z epidemią COVID-19 zmusiły instytucje do intensyfikacji działań związanych z zabezpieczeniem pracowników i klientów oraz do rozwoju nowych, zdalnych lub hybrydowych form kontaktów. W trakcie pandemii uległy zmianie zasady pracy pracowników instytucji pomocowych z rodzinami. Musieli oni nauczyć się pracować korespondencyjnie, przez telefon, wideokonferencje, a jeśli bezpośrednio to z przestrzeganiem reżimu sanitarnego. Ograniczono także ich wychodzenie w środowisko. Tymczasem w rodzinach, w których doszło do emocjonalnego krzywdzenia dzieci i nieorganicznego zaburzenia ich rozwoju, należy prowadzić intensywny trening umiejętności rodzicielskich. Jak pisze Krasiejko, w kolejnych falach pandemii asystenci rodziny prowadzili zazwyczaj pedagogizację rodziców i wsparcie informacyjne, instrumentalne i emocjonalne w sposób zdalny, za pomocą telefonu oraz bezpłatnych komunikatorów internetowych. Próbowali realizować dotychczasowe zadania i prowadzić działania z zakresu profilaktyki zdrowotnej. Rzecz jasna, w przypadku pracy z niektórymi rodzinami, tymi które

były niezaradne życiowo i wymagały częstego wsparcia w codziennych czynnościach opiekuńczych i wychowawczych oraz prowadzeniu domu, było to niezwykle trudne.

Kolejny tekst, do lektury którego serdecznie zapraszamy, przedstawia wyniki badania, w którym analizowano doświadczanie przez młodzież krzywdzenia podczas edukacji zdalnej. Dodatkowo poruszono w nim temat dobrostanu młodzieży, zadowolenia z życia, wsparcia społecznego oraz ryzyka w zakresie podejmowania zachowań autodestrukcyjnych. Badanie oparto na metodologii i kwestionariuszu *Juvenile Victimization Questionnaire*, który został opracowany przez amerykańskie Centrum Badań nad Przestępstwami wobec Dzieci przy Uniwersytecie New Hampshire. Badanie przeprowadzono metodą CAWI we wrześniu 2020 r. Autorki artykułu – Renata Szredzińska i Joanna Włodarczyk – wskazują, odwołując się do zebranych wyników, że mimo przebywania we własnych domach i w obecności dorosłych opiekunów, duża część dzieci w okresie pandemii nie była bezpieczna. Obostrzenia i ograniczenia będące jej konsekwencją negatywnie wpłynęły na samopoczucie małych dzieci. Badania analizowane przez Włodarczyk i Szredzińską potwierdziły, że istotnymi czynnikami mającymi związek z ryzykiem wystąpienia krzywdzenia dzieci jest zamieszkiwanie z osobą, która nadużywa środków psychoaktywnych, lub z osobą cierpiącą na chorobę psychiczną. Ponadto badania potwierdziły, że wsparcie społeczne, w tym dobre relacje rodzinne, są istotnym czynnikiem chroniącym przed krzywdzeniem.

Z kolei Paulina Dąbrowska w swoim tekście prezentuje analizę danych liczbowych pochodzących z 116 111 – telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży zebranych przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę (FDDS) w latach 2019 i 2020. Dane te wskazują na pogorszenie się ogólnego stanu zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży, co jest spowodowane pandemią oraz wprowadzonymi restrykcjami. Z opracowania Dąbrowskiej wynika, że pandemia COVID-19 nasiliła u dzieci i młodzieży stany lęku, niepokoju, napięcia, stresu i samotności, co przełożyło się na wyższy odsetek myśli i prób samobójczych, a co za tym idzie zwiększyło liczbę interwencji podejmowanych przez pracowników FDDS. Izolacja i zamknięcie ograniczyły dostęp do podstawowej opieki psychologicznej zapewnianej przez placówki edukacyjne, a także wpłynęły na zmianę paradygmatu komunikacyjnego między dziećmi a telefonem zaufania. Ważnym wątkiem, na który zwraca uwagę Dąbrowska, jest kwestia wpływu pandemii na dostępność pomocy specjalistycznej kierowanej do dzieci i młodzieży. Jak wynika z zebranych opinii, zwłaszcza w początkowym okresie pandemii głównym problemem była niemożność skontaktowania się z dotychczasowym specjalistą, co odbiło się negatywnie na samopoczuciu dzieci i nastolatków, a także utrudniało im dostęp do leczenia farmakologicznego.

Magdalena Kocejko w swoim artykule skupia się na sytuacji dzieci z niepełnosprawnościami w czasie pandemii. Na podstawie przeglądu piśmiennictwa – zarówno opracowań naukowych, jak i raportów organizacji międzynarodowych – opisuje problemy, na które napotyka ta grupa. Dotyczą one zdalnej edukacji, dostępu do usług wspierających rozwój i codzienne funkcjonowanie, a także wpływu pandemii na zdrowie psychiczne. Kocejko stawia tezę, zgodnie z którą dzieci z niepełnosprawnościami zostały pandemią dotknięte w sposób szczególny, a złożoność ich problemów i potrzeb nie została przez rządzących uwzględniona w odpowiedzi na wywołany pandemią kryzys. Tam, gdzie w odpowiedzi rządu uwzględniano sytuację dzieci (np. edukacja zdalna), często pomijano dzieci z niepełnosprawnościami i ich potrzeby. Tam, gdzie pojawiał się kontekst niepełnosprawności, pomijany był kontekst dzieciństwa czy ogólnie – sytuacji dzieci. W konsekwencji dzieci z niepełnosprawnościami pozostały poza obszarem zainteresowania państwa.

Z kolei Jacek Pyżalski przedstawia przegląd wyników polskich i międzynarodowych badań dotyczących zdrowia psychicznego młodych ludzi w czasie edukacji zdalnej spowodowanej pandemią COVID-19. Autor koncentruje się na wybranych negatywnych wskaźnikach zdrowia psychicznego, stylu życia związanym ze zdrowiem oraz ważnych uwarunkowaniach tych zmiennych związanych z jakością relacji interpersonalnych, czy higieną cyfrową. Podejmuje także kwestię zdrowia psychicznego rodziców i nauczycieli. Omawia sytuację młodych ludzi najbardziej narażonych na problemy zdrowia psychicznego oraz tych, którzy w czasie pandemii odnoszą korzyści związane ze zdrowiem psychicznym. Pyżalski w swoim tekście traktuje kwestię zdrowia i zdrowia psychicznego oraz dobrostanu uczniów szeroko. Tym samym w przeglądzie uwzględnia zarówno badania dotyczące generalnej samooceny oraz ocen innych (np. nauczycieli) w tych obszarach, jak i swoiste wskaźniki (np. depresję, problemy psychosomatyczne) a także badania dotyczące ważnych czynników powiązanych ze zdrowiem psychicznym i dobrostanem (np. relacji rówieśniczych czy rodzinnych). Artykuł kończą rekomendacje dotyczące wsparcia zdrowia psychicznego młodych ludzi w czasie edukacji zdalnej i po powrocie do szkół.

Zapraszamy też do lektury tekstu autorstwa Grzegorza Całka, który prezentuje perspektywę rodziców wobec wyzwań edukacji zdalnej przed jakimi stoją dzieci. Materiałem badawczym analizowanym przez autora są wyniki trzech badań CAWI przeprowadzonych wśród rodziców dzieci w wieku szkolnym (6–19 lat) pod koniec kwietnia 2020 r., a więc miesiąc po rozpoczęciu edukacji zdalnej ( $N = 8250$ ), w ostatnich dniach wakacji 2020 r. ( $N = 2880$ ) oraz na przełomie listopada i grudnia 2020 r., a więc po miesiącu ponownej edukacji zdalnej ( $N = 4003$ ). Głównym źródłem danych do analizy było 2530 swobodnych wypowiedzi uczestników

pierwszego badania. Jak pisze Całek, najważniejszym aspektem edukacji zdalnej, na który zwracali uwagę badani rodzice po jej pierwszym miesiącu, była forma nauczania zdalnego, oceniana przez nich zdecydowanie negatywnie. Autor zauważa, że w pierwszym okresie edukacji zdalnej dominowały formy zlecenia rozmaitych prac do samodzielnego wykonania przez uczniów (zadań, opracowań i wypracowań, a także prezentacji, które stały się jedną z najbardziej ulubionych form) albo zlecenia samodzielnego zapoznania się z materiałami (przesyłanymi, w książkach, w internecie). W opinii rodziców dzieci zostały pozostawione same sobie z obciążeniem nauką znacznie większym niż przed pandemią. Potęgowało to stres i zmęczenie. Całek zwraca też uwagę na sytuację dzieci w rodzin zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w których częściej występował problem braku sprzętu komputerowego i dostępu do internetu oraz złe warunki mieszkaniowe. Jak pisze autor, przedłużająca się edukacja zdalna miała negatywny wpływ na dzieci z uboższych rodzin także w aspekcie ekonomicznym. Już wiosną wielu rodziców dostrzegło konieczność wsparcia swoich dzieci przez wykupienie korepetycji. Jesienią, gdy perspektywa nauczania na odległość stała się wielomiesięczna, perspektywa zatrudnienia korepetytorów dla wielu rodziców była nieunikniona.

Numer zamyka artykuł autorstwa Moniki Lawson, Megan H. Piel i Michaela Simona, w którym analizowane są wyniki badania zrealizowanego w USA na próbie obejmującej 342 rodziców (62% matek i 57,3% ojców) dzieci w wieku 4–10 lat, którzy wypełnili kwestionariusze internetowe dotyczące ich doświadczeń związanych z COVID-19, służące do badania strategii rozwiązywania konfliktów w rodzinie *Conflict Tactics Scale* w wersji Rodzic-Dziecko oraz kwestionariusze *Skali zmagania się z kryzysem rodzinnym F-COPES*. W badaniu przeanalizowano czynniki związane z krzywdzeniem dzieci podczas pandemii COVID-19, w tym utratę pracy przez rodziców, oraz to, czy przeformułowanie poznawcze ograniczyło powiązania między utratą pracy a krzywdzeniem dzieci. Autorzy wskazują, że w przypadku rodziców, którzy utracili pracę, cierpieli na cięższą depresję i w przeszłości stosowali przemoc psychiczną wobec swoich dzieci, istniało większe prawdopodobieństwo stosowania przemocy psychicznej podczas pandemii. W odniesieniu do przemocy fizycznej ustalono istotną interakcję między utratą pracy a radzeniem sobie przy pomocy przeformułowania. Wśród rodziców, którzy utracili pracę, prawdopodobieństwo stosowania przemocy fizycznej spadało wraz ze wzrostem radzenia sobie przy pomocy przeformułowania.

Zachęcamy do lektury!